

## PLANETA NIBIRU NIE ZAGRAZA ZIEMI

25/02/2016 11:47 by Andrzej Struski de Merowing

PLANETA NIBIRU NIE ZAGRAZA ZIEMI W odniesieniu do fantastycznych teorii, jakoby planeta Nibiru, przechodząc niedaleko Ziemi, miałaby spowodować koniec świata, należy powiedzieć jasno i jednoznacznie, że takie pomysły z naukowego i logicznego punktu widzenia są absurdalne, przynajmniej w najbliższym czasie. Mityczna planeta Sumerów, która według zapisów na ich tabliczkach, ma krążyć gdzieś w naszym układzie planetarnym, może okazać się planetą rzeczywistą. W świetle ostatnich odkryć naukowych poznaliśmy wyniki badań, które wskazują na istnienie dużego ciała fizycznego w okolicach pasa Kuipera, gdzieś daleko za orbitą Plutona.

Na tej ilustracji widoczna jest hipotetyczna orbita dla dużego ciała fizycznego, prawdopodobnie planety skalnej dużo większej od Ziemi. Wyliczenia wskazują jej masę, na około dziewięciokrotnie większą od masy Ziemi. Orbita tej hipotetycznej planety według wyliczeń, posiada czas jednego obiegu wokół Słońca, który wynosi 3600 lat. Nie jest jeszcze ona widoczna w teleskopach, które dosyć dokładnie monitorują przestrzeń wokół nas. W odniesieniu do wielkości jej orbity i obecnego położenia w pasie Kuipera, czas jaki jest niezbędny by "Nibiru" (Nibiru, Neberu (akad. nĀberu; asyr. NĀburu) znalazła się w bezpośredniej bliskości naszej planety to kilkaset lat. Jak grzyby po deszczu rodzą się publikacje, które pokazują jakies filmiki, na których według autorów możemy zobaczyć tajemniczą planetę gdzieś w okolicach Słońca. Przeważnie są to zdjęcia widocznego kulistego obiektu dużych rozmiarów, którego kontury znajdują się w koronie słonecznej. Autorzy z fascynacją oceniają ten w istocie olbrzymich rozmiarów kulisty obiekt, jako planetę Nibiru ukrytą za Słońcem. Można odnieść wrażenie, że Nibiru jest jakimś drapieżnym potworem, który schował się za Słońcem i czeka na okazję by skoczyć i pozrec biedną Ziemię i zepsutego człowieka. Zupełnie jak w rosyjskiej bajce, śmieszno i straszno. Selekcjonowana wyobraźnia. Tylko w ten sposób można określić fantazje autorów. Można sobie wyobrazić różne rodzaje zagrożenia dla ziemskiej cywilizacji, która mniej lub bardziej zasługuje na korektę w postaci globalnego oddziaływania. Można sobie również wyobrazić, że tym sprawcą, który skutecznie koryguje błędny bieg człowieka będzie inna planeta. Ale, żeby taka planeta schowała się za Słońcem to już kosmiczna przesada. Jeżeli nawet w lecie wydłużona trajektoria orbity wskazywanej planety przyczyni się do jej ukrycia za centralną gwiazdą układu grawitacyjnego, to w Ziemi niczego ta gwiazda nam nie będzie zasłaniać i tajemnicza planeta będzie widoczna jak na dłoni. Jeżeli oczywiście ta planeta nie pędzi z drugą szybkością kosmiczną, by niespodziewanie zaatakować Ziemię. Chyba, że w myśl kosmicznej przesady, chytra planeta cały czas siedzi schowana za centralną gwiazdą systemu planetarnego i czeka na okazję dorwania Ziemi na gorącym uczynku. Jeszcze bardziej żałujemy fantasci, straszą kosmitami z tej planety, którzy tylko czekają na dogodną chwilę do abordażu. Czyżby Nibiru była chytra planeta? Odkrytych zostało sporo sumeryjskich tabliczek. Są wśród nich takie, które przedstawiają rzeczy istniejące na kosmicznym ziemskim niebosklonie. Czy nikt nie zastanowił się nad tym, że te obrazki pokazują fakty istniejące w czasie właściwym dla życia ich autorów. One, te obrazki nie mówią o naszym czasie i w tej kwestii nie mają żadnego znaczenia jako istniejące obecnie zagrożenie dla Ziemi i człowieka ze strony Nibiru. Owszem wszystko to może się wydarzyć, gdy taka olbrzymia planeta zbliży się do Ziemi na niebezpieczną odległość. Ale na taki stan rzeczy musimy jeszcze poczekać kilkaset lat. Obecnie Nibiru jest niewidoczna, schowała się w pasie Kuipera, by fantasci mogli być jeszcze bardziej fatazyjni, kosmicznie fatazyjni. Trudno ocenić, kto sobie bardziej kpi. Czy planeta Nibiru z fantastów, czy fantasci z łatwowiernych ludzi. Na zakończenie tej bajki dodam, że żadnego zagrożenia dla człowieka ze strony jakiegokolwiek dużej planety w czasie najbliższych lat nie ma. Obserwacje astronomiczne są tak bardzo aktywne i skuteczne, że jedynie planetoidy i asteroidy, mogą się niepostrzeżenie zbliżyć do Ziemi na niebezpiecznie bliską odległość. Andrzej Struski de Merowing A.D.25.02.2015.